

# Mejson, Ekobilans

Wielu myśli: „życie na Ziemi to piekło”  
Chcesz, to wyślę paru na jego poletko  
Chcę, żebyście sobie wbili w łeb to  
Że wnet mogę zmienić na nicość Waszą obecność  
Wielu myśli "życie na Ziemi to piekło"  
Chcesz to wyślę paru na jego poletko  
Chce żebyście sobie wbili w łeb to  
Że to co mi robicie to zwykły terror

Pierwsze przebudzenie, a to już cztery miliardy lat przeleciało  
Prócz dziur po bombach i ropie wielu ludzi niewiele mi dało  
„Tak wiele zostało” – myślą głupcy  
Ich manifestacja wiedzy o mnie to strzał w kolano  
Kręcę się dłużej niż potraficie sobie wyobrazić  
Nie chcę być już obiektem do spełniania chorych fantazji  
Jestem domem Waszym, a przez Was się stale duszę  
Robię to, co zawsze robię – nie chcę, ale muszę  
Patrzę tu na słońce i mi podpowiada, że  
Jestem durny z racji tego, że wciąż dla Was nadstawiam łeb  
Chętnie wróciłbym do pierwotnej formy  
Boli mnie to, a jestem o dziwo jak ocean – spokojny  
Dlatego zasypuje Was kolejna lawina  
Poruszam płyty tektoniczne i od nowa zaczynam  
Łączę ciepło i chłodne powietrze  
Byście w tych pieprzonych Stanach czuli się bezbronnie i niebezpiecznie

Ref.

Życie na skraju rajy szybko pryśnie  
Tam jedni wożą się pomału, ja zapierdałam po elipsie  
Ile ze mnie jeszcze wyciśniesz  
Na ile części podzielisz, by znów pomylić z wysypiskiem  
Jestem Twoim dziedzictwem, towarem  
Sprzedawanym z rąk do rąk, jak wszystko inne co wyhodowałem  
Moje owoce gnoje niszczą bez przerwy jak mosty  
By nie mieli ich ci najbardziej potrzebujący  
Ja nie potrzebuję Was jak heroiny  
Muszę kręcić się jak winyl, byś skorzystał z last minute  
Wybrał się na Filipiny, zabrał połowę rodziny  
Szanował to gdzie jesteś, a o rozmowie zapomnimy  
Inaczej nie przestanę odgrywać się Wam  
Pamiętaj, że mnie zawsze odkrywać się da  
I jak mówił Piłsudski i każdy człowiek w sumie rozumny  
Ja jestem piękny, tylko ludzie to kurwy

Ref.